

Metoda Gadszona

Autor tekstu: **Marek Wroński**

Uniwersytet im. Johna Mooresa w Liverpoolu w Anglii został założony dopiero w 1992 r. i powstał w zasadzie z połączenia dawnej politechniki, Policealnej Szkoły Pielęgniarskiej oraz Wyższej Szkoły Nauk o Zdrowiu. W połowie 1999 uczelnia składała się z trzech dużych, samodzielnych wydziałów, gdzie na 15 kierunkach kształciło się ponad 20 tys. studentów. Studia ukierunkowano jednak bardziej zawodowo. Na etatach badawczych zatrudnionych było tylko 10 proc. asystentów z prawie 900 pracowników naukowo-dydaktycznych.

Część osób studiująca mikrobiologię była niezadowolona z niskiej jakości programu nauczania i, co za tym idzie, kształcenia. W liście do popularnego tygodnika „Chronicle of Higher Education” studenci zarzucili, że np. skrypt z wykładów fizjologii człowieka poświęcony oddychaniu, zawierał wiele informacji nieprawidłowych, przestarzałych, a nawet nieprawdziwych.

Na publiczną krytykę odpowiedziała grupa 19 pracowników akademickich z dziedziny biologii molekularnej, prowadząca tam wykłady i ćwiczenia. Ich zdaniem, poziom nauczania jest wysoki, zaś profesorowie prowadzą wiele badań naukowych, których wyniki są publikowane w poważnych czasopismach. Program nauczania jest oceniany przez ekspertów z zewnątrz i był zawsze akceptowany. Dyplomy uczelni cieszą się uznaniem. Wśród podpisanych jako trzeci widniał prof. Derek Gadsdon.

Ponieważ uczelnia zaprzeczyła zarzutom i odmówiła przeprowadzenia oceny zakwestionowanych wykładów, specjalnie poproszona przez redakcję tygodnika grupa trzech niezależnych ekspertów, profesorów fizjologii z innych uczelni, potwierdziła zarzuty studentów.

Dopiero po tym werdykcie, prorektor uczelni powołał komisję, która oceniła dotychczasowe programy nauczania i zaleciła drobne zmiany, podtrzymując opinię, że dotychczasowa jakość nauczania była dobra. Raportu komisji nie opublikowano, co stało się powodem krytyki publicznej.

Kilku studentów oraz młodych asystentów, rozgoryczonych oficjalnym stanowiskiem władz rektorskich, sprawdziło w Medline (amerykański komputerowy wykaz publikacji w naukach medycznych) publikacje profesorów, co do których studenci mieli zastrzeżenia. Po wprowadzeniu nazwiska Gadsdon komputer wyrzucił listę tylko 10 publikacji. Najstarsza praca pochodziła z roku 1971, sześć dalszych z lat 1975-77, po jednej wydrukowano w latach: 1979, 1986 i 1996. W dodatku tylko w czterech publikacjach prof. Gadsdon był pierwszym autorem.

Kiedy kilka dni później asystentom udało się zdobyć oficjalny życiorys profesora z listą publikacji, nie mogli uwierzyć własnym oczom. W spisie prac figurowało aż 98 publikacji i artykułów naukowych!

Wprawdzie kilkanaście prac pochodziło z małych, czwartorzędnych pisemek, które nie mają szansy znaleźć się w Medline, ale reszta była „wydrukowana” w renomowanych czasopismach. Jednak wizyta w bibliotece i oględziny każdego tomu, gdzie miały widnieć prace prof. Gadszona, potwierdziły, że w tych miejscach czasopism widniały inne nazwiska i inne tytuły prac. Profesor sfabrykował był swój dorobek naukowy!

Po krótkiej naradzie asystenci zostali przekonani przez studentów, że oficjalne wystąpienie do władz uczelni z tą sprawą równa się popełnieniu harakiri. Uczelnia będzie zawzięcie broniła swojej, i tak już nadszarpniętej, reputacji, więc sprawa pójdzie „pod dywan”. W dodatku studenci obleją egzaminy, a asystenci zostaną wyrzuceni przy okazji jakiejś reorganizacji. Postanowiono zawiadomić londyńską redakcję „Chronicle of Higher Education”. Ta, znajdując dowody przekonywające, oficjalnie wystąpiła do władz rektorskich z zarzutem fabrykacji.

Kiedy prorektor Peter Toyne dostał redakcyjny list oraz dokumenty, z miejsca wiedział, że tym razem uczelnia nie może się już bronić. Dr Derek Gadsdon, z wykształcenia lekarz patolog, zaczął pracować w ówczesnej Wyższej Szkole Nauk o Zdrowiu od 1979 r., początkowo jako adiunkt, a później jako starszy wykładowca. Pod koniec 1993 ówczesny docent Gadsdon złożył dokumenty ubiegając się o stanowisko profesora patologii komórkowej. Załączył wtedy listę 98 „opublikowanych” prac.

Prof. Toyne sam czuł się głupio. To właśnie on, organizując uniwersytet, przygotował w

1991 nowe zasady nominacji profesorskich. Kandydata oceniała siedmioosobowa komisja wybitnych profesorów, w której obowiązkowo musiały się znaleźć dwie osoby spoza Liverpoolu. Recenzenci, pisemnie oceniający dorobek i kwalifikacje kandydata na profesora, również pochodzili z innych uniwersytetów. Należy tutaj dodać, że liczba stanowisk profesorskich w uniwersytetach brytyjskich jest ograniczona i na każde nowe stanowisko jest wielu kandydatów. Rozstrzygnięty w 1994 konkurs wygrał Gadsdon, bo górował nad innymi zarówno liczbą, jak i jakością publikacji. I aczkolwiek po 5 latach przeszedł on na emeryturę, to jednak uczelnia zatrudniała go nadal na pół etatu.

Prof. Gadsdon, który w uczelni cieszył się dużym szacunkiem i był powszechnie lubiany, został wezwany do gabinetu rektora 9 listopada 1999 r. Oniemiał, kiedy poproszono go o reprints jego najlepszych prac. Skonfrontowany z zarzutami, bez wahania przyznał się, że listę swych prac naukowych sfabrykował. Poprosił o natychmiastowe zwolnienie.

Kilka godzin później prorektor Peter Toyne podpisał pismo odbierające Gadsdonowi tytuł profesorski (w Anglii, w przeciwieństwie do USA, tytuł profesorski utrzymuje się również po odejściu z uczelni). Zarządził też dokładny przegląd całej uczelnianej procedury przyznawania tytułów profesorskich.

Pytani o opinię wieloletni koledzy Dereka Gadsdona byli wstrząśnięci i zasmuceni. Jedna z koleżanek powiedziała, że był oddanym pracownikiem naukowym, uważanym za bardzo rzetelnego człowieka.

[Tekst ukazał się wcześniej w *Forum Akademickim*, nr 12/2001.]

Marek Wroński

Doktor medycyny. Lekarz mieszkający w Nowym Jorku. Zajmuje się problemem oszustw naukowych w Polsce i na świecie. Autor będzie wdzięczny każdemu za informacje o konkretnych tego typu przypadkach w środowisku naukowym i akademickim (gwarantowana pełna dyskrecja).

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 21-03-2004)

[Oryginał..](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3312) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,3312>)

Contents Copyright © 2000-2008 Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę katalogów, skrypty oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora.

Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest

zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl